

Stop ukrainizacji Polski



WARSZAWA, LIPIEC 2022



Stop ukrainizacji Polski

ZESPÓŁ EKSPERTÓW „KORONY”
WARSZAWA, LIPIEC 2022

konfederajakoronypolskiej.pl

Spis treści

Wstęp, który może być epilogiem: ostatni moment na zamknięcie szybkiej ścieżki depolonizacji Polski.....7

CZĘŚĆ I

PROPOZYCJE DOTYCZĄCE CELÓW, ZASAD I PRIORYTETÓW POLITYKI IMIGRACYJNEJ I POLITYKI WOBEC UCHODźCÓW

Cele, zasady i priorytety.....18

CZĘŚĆ II

UCHODźCY I MIGRANCI ZAROBKOWI – POLITYKA WOBEC UKRAINCÓW

Przełożenie celów i zasad na stosunek do uchodźców z Ukrainy.....24

Stan obecny polityki wobec uchodźców i migrantów z Ukrainy.....25

CZĘŚĆ III

OBSZARY ZAGROŻEŃ

Zagrożenia ekonomiczne i fiskalne.....28

Kwestie bezpieczeństwa publicznego i przestępczości.....30

Wypieranie Polaków z rynku pracy i rynku mieszkaniowego.....	31
Obciążenie systemów ochrony zdrowia i oświatowego.....	32
Zagrożenia zdrowotne.....	36
Erozja struktury etniczno-kulturowej.....	38
Ukrainizacja przestrzeni publicznej, model państwa dwunarodowego.....	40

CZĘŚĆ IV

PLAN DZIAŁAŃ – PROPOZYCJE LEGISLACYJNE.....	46
Nowa ustawa o pomocy uchodźcom z Ukrainy.....	47
Ochrona praw osób udzielających gościny uchodźcom.....	48
Ustawa antydyskryminacyjna „Warto być Polakiem”	50
Nowelizacja przepisów o obywatelstwie.....	52
Nowelizacja ustawy o mniejszościach narodowych.....	54
PODSUMOWANIE PROPONOWANYCH DZIAŁAŃ.....	60

Wstęp, który może być epilogiem: ostatni moment na zamknięcie szybkiej ścieżki depolonizacji Polski

Media i politycy przekonują nas, że masowe ruchy migracyjne i będące ich skutkiem przemiany struktury etnicznej są zjawiskiem obiektywnym, niezależnym od ludzkich decyzji, wyborów politycznych. To nieprawda. W szczególności jest to nieprawda w stosunku do masowej imigracji ukraińskiej w Polsce oraz w stosunku do przyszłości tzw. uchodźców, to znaczy Ukraińców, którzy przyjechali do Polski po 24 lutego 2022. Prawo do ochrony życia nie jest tożsame z prawem do pozostania, integracji, czy obywatelstwa. To, co stanie się z uchodźcami, zawsze pozostaje w gestii kraju przyjmującego. Najlepszym, choć smutnym przykładem jest los milionów uchodźców palestyńskich w 70 lat po wypędzeniu z rodzimych ziem, otrzymujących na przykład w Jordanii ochronę, ale nie prawo do integracji.

Obecnie w naszym ustawodawstwie pozostaje „zaszytych” szereg rozwiązań, które razem stanowią szybką ścieżkę do zmiany struktury etnicznej naszego kraju. Jej kluczowe elementy to:

- całkowicie otwarta granica z Ukrainą i przyjmowanie wszystkich przyjezdnych jako specjalnych uchodźców;
- art. 38 Ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy stanowiący, iż po dziewięciu miesiącach od początku pobytu starać się oni mogą o pozwolenie na pobyt stały na trzy lata;
- zapisy prawa o obywatelstwie, w szczególności art. 30.1 pkt. 3 dający prawo osobom, którym przyznano status uchodźcy do starania się o uznanie za obywatela już po dwóch latach pobytu.

Termin dziewięciu miesięcy zapisany w ustawie o uchodźcach oznacza, że już za cztery miesiące, pod koniec listopada tego roku codziennie tysiące przybyszów z Ukrainy uzyskiwać będzie możliwość ubiegania się o uzyskanie prawa stałego pobytu na kolejne trzy lata. Kolejne kroki wiodą zaś bardzo szybko do masowego nabywania przez nich obywatelstwa. Konsekwencje tego intencjonalnego działania ustawodawcy zapewne za kilka miesięcy zostaną przedstawione opinii publicznej jako zjawisko obiektywne, naturalne, niczym zmiany pogodowe i nie dające się powstrzymać, gdy w istocie będzie to jedynie zrealizowanie zapisanego w prawie zamiaru.

Pozostało nam zaledwie kilka miesięcy, by ten proces depolonizacji Polski powstrzymać przez zamknięcie szybkiej ścieżki masowego osiedlania Ukraińców w Polsce. Wszystkich Rodaków, w tym parlamentarzystów wszelkich ugrupowań, wzywamy do poparcia działań służących zablokowaniu przygotowanego już procesu hybrydyzacji i ukrainizacji naszej Ojczyzny.

Od blisko dekady następuje masowy i niekontrolowany napływ do Polski ludności z Ukrainy. Jeszcze przed początkiem obecnej fazy konfliktu ukraińsko-rosyjskiego, według różnych szacunków w Polsce przebywało około 1-2 milionów obywateli Ukrainy. Otwarcie granic po 24 lutego 2022 dla tzw. uchodźców (a w praktyce dla wszystkich przyjezdnych z tego kraju) spowodowało dodatkowy napływ netto około 2 milionów osób, spośród których około 1.5 miliona ciągle przebywa na terytorium RP. Łącznie więc na chwilę obecną można szacować, iż na terenie Polski przebywa około 2.5-3.5 miliona obywateli Ukrainy¹. Zarówno skala, jak i tempo napływu imigrantów pochodzących z jednego tylko kraju są bezprecedensowe.

1 Liczby podajemy bardziej niż ostrożnie, według sprawdzalnej estymacji. Na początku lipca 2022 prasa informowała, że granicę ukraińsko-polską przekroczyło ponad 4 mln osób.

Obóz rządzący, prezentujący się wobec elektoratu jako patriotyczno-prawicowy, faktycznie prowadzi Polskę w kierunku skompromitowanego już modelu multi-kulturowości, masowej imigracji i zastępowania rodzimej ludności przybyszami z innych kręgów kulturowych. Czyni zaś to w tempie, które zawstydza nawet zachodnio-europejskich liderów podobnych procesów inżynierii społecznej. Osiedlenie wielomilionowych nowych mniejszości zajęło krajom takim jak Francja, Niemcy czy Zjednoczone Królestwo dekady. W Polsce dokonano tego w ciągu kilku lat.

Polska polityka migracyjna przybrała charakter ekstremalny nie tylko pod względem ilościowym, ale także jakościowym. Polska zdecydowała się na akceptację imigracji bez dywersyfikacji jej źródeł, dopuszczając do olbrzymiej dominacji przybyszów z jednego kraju, co grozi stworzeniem podstaw dla stawiania roszczeń przebudowy państwa w kierunku dwunarodowej hybrydy. Na podobne działania, wprost zagrażające stabilności i jedności państwa, nie zdecydowało się żadne państwo w Europie Zachodniej, a pewną analogią może być tutaj tylko blok islamsko-arabski we Francji lub mniejszość turecka w Niemczech. Dla przykładu,

bardzo liczna mniejszość polska w Zjednoczonym Królestwie stanowi nie więcej niż 1.5% populacji tego kraju. W Polsce Ukraińcy jeszcze do wybuchu wojny stanowili około 4% społeczeństwa. Obecnie 2.5-3.5 miliona Ukraińców na terytorium RP stanowi już 6-9% ludności kraju. Osiedlenie tak licznej grupy w tak krótkim czasie jest eksperymentem na żywym ciele Rzeczpospolitej i na Narodzie Polskim, co do którego bez względu na jego ostateczne skutki, już dziś możemy powiedzieć, że jest niezwykle niebezpieczny. Jest to igranie z suwerennością Narodu Polskiego na jego historycznych i etnicznych ziemiach.

W Europie, zarówno w perspektywie historycznej, jak i współczesnej, relacje między licznymi mniejszościami a narodową większością są z reguły trudne. Można tu przytoczyć casusy mniejszości węgierskich na Słowacji, w Rumunii czy w Serbii, dyskryminację mniejszości polskiej na Litwie, czy w końcu tragiczny los samej Ukrainy, gdzie obecność mniejszości rosyjskiej doprowadziła do napięć, a w końcu do otwartego konfliktu. Przykłady odwrotne, w miarę stabilnej koegzystencji tak dużych mniejszości, są bardzo nieliczne (np. Szwedzi w Finlandii) i jako wyjątek potwierdzają regułę. Obecność wielomilionowej mniejszości rosyjskiej na Ukrainie prowadziła do

podziałów politycznych, konfliktów tożsamościowo-kulturowych, np. o status języka mniejszości. Na koniec stała się ona jeśli nie jedyną przyczyną, to przynajmniej zarzewiem i podstawą do secesji Krymu i konfliktu w Donbasie. Byłoby ironią dziejów i wielkim potępieniem rozsądku politycznego Polaków, gdyby Polska miała powtórzyć podobną drogę, poprzez dobrowolne zaakceptowanie rozbicia etnicznego.

Przy tak dużej jak obecnie skali ukraińskiej obecności, grozi Polsce stanie się krajem rozbitej tożsamości oraz ciągłych frakcyjnych walk wokół linii podziałów etnicznych i kulturowych, tak jak dzieje się to zarówno w krajach, gdzie liczne są mniejszości historyczne, jak i w krajach masowej imigracji przyjmujących model multi-kulturalizmu. Przy tak wielkiej liczebności jednej mniejszości grozi ponadto suwerenowi Polski, Narodowi Polskiemu, utrata kontroli nad własnym historycznym terytorium etnicznym. Sytuacja ta niemal na pewno prowadzić będzie do szeregu, być może bardzo poważnych i długotrwałych konfliktów, dotyczących języka, tożsamości, pamięci historycznej, polityki zagranicznej itp. W przypadku relacji polsko-ukraińskich czynnikiem wzmacniającym takie

antagonizmy jest odmienny model kultury przybyszów i jej antypolski charakter oraz będące odzwierciedleniem tego zaszłości historyczne. Złym prognostykiem na przyszłość dla wzajemnych relacji jest także oparta na promowaniu szowinizmu polityka historyczna i tożsamościowa władz Ukrainy, gloryfikująca ludobójców Polaków takich jak Bandera czy Szuchewycz. Co więcej, obecność licznej mniejszości ukraińskiej w Polsce skutkować będzie ujemnie importem rozlicznych patologii życia społecznego zza wschodniej granicy; od korupcji i przestępczości, po żądania ułatwienia dostępu do aborcji. Oprócz wymienionych, inne niekorzystne zjawiska związane z pojawieniem się tzw. uchodźców, to dyskryminacja Polaków w dostępie do usług czy rynku pracy, zagrożenia epidemiologiczne (AIDS, gruźlica), ograniczenie dostępności mieszkań, co paradoksalnie może skutkować wypychaniem naszej młodzieży na emigrację. Tym niemniej, najważniejsze, historyczne zagrożenie, przed jakim staje Polska i Polacy, to groźba utraty samodzielnej kontroli nad własnym terytorium etniczno-historycznym oraz ryzyko przeniesienia do polskich wsi i miast konfliktu, który tyle już razy trawił

południowo-wschodnie kresy Rzeczypospolitej – czego najstraszniejszym przykładem były rzezie na Wołyniu.

Na szczęście nie jest jeszcze za późno na ratowanie Polski. Ukraińcy przybyli do naszego kraju, reagując na wysyłane im przez nasze państwo sygnały: przed obecną fazą wojny były to uproszczone procedury dostępu do rynku pracy i łatwa możliwość uzyskania prawa pobytu, po 24 lutego jest to szerokie otwarcie granicy dla wszystkich chętnych. W naszym przekonaniu w obecnej sytuacji nadszedł najwyższy czas, by powstrzymać i odwrócić skutki polityki masowej imigracji, prowadzonej w ostatnich latach. Jest to cel realistyczny: większość Ukraińców nie posiada jeszcze polskiego obywatelstwa, większość uchodźców nie zadomowiła się jeszcze u nas na dobre. Konsekwentna, stanowcza i jasno komunikowana im polityka ochrony tożsamości narodowej naszego kraju, jego spójności i bezpieczeństwa może jeszcze doprowadzić do zatrzymania i odwrócenia niebezpiecznych trendów hybrydyzacji struktury etnicznej. Gdy tylko stanie się to możliwe, uchodźcy powinni powrócić do swojego kraju, by go odbudowywać, w tej sprawie interes nasz i naszego sąsiada jest w pełni tożsamy. Podobnie, przebywający

w Polsce imigranci zarobkowi powinni mieć jasne zrozumienie, iż pozostanie w naszym kraju nie jest tożsame z uzyskaniem obywatelstwa, ale że proces integracji wymaga czasu, wysiłku, akceptacji naszej kultury, odrzucenia szowinizmu i antypolonizmu.

Wierzmy, że tak sformułowany cel powstrzymania dalszej ukrainizacji naszego kraju cieszy się poparciem większości Polaków, którzy pragną utrzymania narodowego charakteru swojego państwa. Istnienie Polski jako domostwa Polaków, w którym mogą oni czuć się gospodarzami, gdzie mogą czuć się bezpiecznie, jest praktycznym interesem wszystkich Polaków. Brońmy zatem Polski, bo bronimy w ten sposób samych siebie, swoich bliskich, naszego indywidualnego i zbiorowego dobytku, naszych praw, naszego fizycznego bezpieczeństwa. Niniejszy dokument zawiera zarys propozycji konkretnych zmian mających na celu powstrzymanie nieuzgodnionego z suwerenem, prowadzonego pośpiesznie i za jego plecami, procesu ukrainizacji Polski, przekształcania jej w twór hybrydowy – Ukrainopolonię – w której polskość będzie co najwyżej dodatkiem.

CZĘŚĆ I

**PROPOZYCJE DOTYCZĄCE CELÓW,
ZASAD I PRIORYTETÓW POLITYKI
IMIGRACYJNEJ I POLITYKI
WOBEC UCHODźCÓW**

Cele, zasady i priorytety

Zachowanie etnicznego i historycznego charakteru państwa polskiego wymaga podjęcia szeregu bardzo konkretnych działań. Wstępne propozycje działań legislacyjnych przedstawione są w dalszej części opracowania. Zanim jednak podejmie się konkretne inicjatywy ustawodawcze, należy przede wszystkim jasno określić cele, jakie powinny przyświecać polityce imigracyjnej i polityce wobec uchodźców, następnie zasady, którymi się należy w ich osiągnięciu posłużyć i w końcu ustalić priorytety. Stojąc na gruncie cywilizacji łacińskiej i z miłości do Polski i jej dziedzictwa kulturowego, proponujemy następujące, jasne określenie celów, zasad i priorytetów.

Cel:

Nadrzędnym celem wszelkich działań władz Rzeczypospolitej, w szczególności dotyczących obszaru polityki migracyjnej, powinno być zachowanie przekazanego nam przez przodków skarbu naszej narodowej tożsamości i kultury. Oznacza to utrzymanie charakteru Polski jako domostwa, suwerennego gospodarstwa Polaków, oraz troskę o zachowanie kulturowego

dziedzictwa, które jest naszym oryginalnym wkładem w wielobarwną różnorodność ludzkości. Na poziomie kulturowym i tożsamościowym odrzucić należy modele wielokulturowości, prowadzące do powstawania społeczności równoległych, a często i wrogich. Celem, i to przy obiektywnie niskim poziomie imigracji, powinna być polityka asymilacji przybyszów.

Zasady:

Chcielibyśmy w tym miejscu odwołać się do skarbnicy duchowego i intelektualnego dziedzictwa nauczania społecznego Kościoła. Przywołujemy z niego zasady, które dla jednych są echem minionej epoki, w oczach innych zaś zostały skompromitowane przez obecną władzę, która używała ich instrumentalnie, a w praktyce swojej polityki migracyjnej i polityki wobec obecnego kryzysu uchodźców – radykalnie je odrzuciła. W naszych oczach są one trwałym i żywym dziedzictwem naszej cywilizacji.

Zasada porządku miłosierdzia, właściwej hierarchii odpowiedzialności i obowiązków (*Ordo caritatis*). Oznacza ona, iż sprawy naszego kraju i naszego narodu, których część stanowimy i na które mamy wpływ, są nam bliższe niż interesy innych krajów i narodów. Nakazuje, by pomagać

innym w taki sposób, żeby nie krzywdzić, nie narażać na nadmierną czy niepotrzebną szkodę własnego domu i własnych rodaków. Naszą sprawą jest przede wszystkim Polska, to za nią, a nie za inne, bliskie czy odległe krainy, w pierwszym rzędzie odpowiadamy.

Zasada solidarności – z jej ogólnoludzkiego wymiaru wynika chociażby prawo humanitarne i ochrona dawana ludziom uchodzącym przed skutkami konfliktu zbrojnego. Obowiązuje nas ona wobec wszystkich ludzi, ale zgodnie z porządkiem miłosierdzia – w wymiarze wyższym w stosunku do własnego narodu. Wzywa się nas do solidarności z Ukrainą i jej mieszkańcami, często zapominając, że nawet w większym stopniu i na pierwszym miejscu powinniśmy być solidarni wobec siebie nawzajem, jako obywatele jednego kraju, jako Rodacy. Nie możemy łamać solidarności narodowej, by okazać solidarność obcym. Nie może być zatem zgody na dyskryminowanie Polaków w stosunku do nawet najbardziej potrzebujących pomocy przybyszów.

Niejako syntezą powyższych, ich wspólną podstawą jest zasada sprawiedliwości. Negowanie właściwego porządku i zasady solidarności narodowej, np. poprzez przenoszenie interesu

przybyszów nad dobro obywateli naszego państwa, wywołuje protest i niezgodę, gdyż są to działania będące w istocie zamachem na poczucie elementarnej sprawiedliwości, bez której to sprawiedliwości społeczeństwo traci fundament, a władza – legitymację moralną.

Priorytety:

W wielu sferach określone powyżej cele harmonijnie się łączą. W innych jednak istnieje pomiędzy nimi rozbieżność. W takich wypadkach, najwyższy priorytet powinien być nadany celom długookresowym i strategicznym, to jest utrzymaniu spójnej kulturowo i etnicznie struktury kraju. Przykładem może być tutaj kwestia dostępu uchodźców do rynku pracy. Z jednej strony bieżący interes ekonomiczny Polaków domaga się jego ułatwienia, z drugiej jednak interes długookresowy (przeciwdziałanie osiedlaniu się uchodźców, tak by chronić spójność kulturowo-etniczną) postulatowi integracji na rynku pracy się przeciwstawia. W takiej sytuacji podobne dylematy powinny być zawsze rozstrzygane poprzez wzięcie w pierwszym rzędzie pod uwagę strategicznych i długookresowych interesów Polski i Polaków.

CZĘŚĆ II

UCHODźCY I MIGRANCI ZAROBKOWI – POLITYKA WOBEC UKRAIŃCÓW

Przełożenie celów i zasad na stosunek do uchodźców z Ukrainy

Celem opieki i udzielenia schronienia Ukraińcom uciekającym przed wojną jest ratowanie życia. Nie jest nim otwarcie się na masowe przesiedlenia, zmieniające strukturę etniczną i kulturę kraju przyjmującego. Z powyższego powinno wynikać:

- udzielanie ochrony w kontekście indywidualnych przypadków, a nie z automatu;
- kontrolowanie i ograniczanie przepływu potoków ludzkich przez granicę, przygotowanie ustawodawcze i proceduralne do całkowitego i szybkiego zamknięcia granicy w przypadku zakończenia konfliktu i/lub demobilizacji, zniesienia zakazu wyjazdu z Ukrainy dla mężczyzn;
- jasne komunikowanie uchodźcom tymczasowego charakteru ich pobytu i udzielonego im statusu;
- zamknięcie automatycznych dróg dowolnego przedłużania pobytu (np. poprzez uzyskanie zezwolenia na pobyt czasowy na okres trzech lat);
- udzielanie pomocy materialnej w zależności od faktycznej sytuacji majątkowej oraz poprzez osobny dedykowany do tego system

- (zamiast obecnej praktyki przyznawania świadczeń, takich jak np. 500+);
- dokonanie zmian ustawodawstwa w kierunku zaostrzenia kryteriów przyznawania prawa stałego pobytu i nabywania obywatelstwa;
 - we wszystkim kierowanie się priorytetem powrotu uchodźców do kraju.

Stan obecny polityki wobec uchodźców i migrantów z Ukrainy

Rząd nie zadeklarował jasno swoich celów, priorytetów i zasad dotyczących polityki wobec uchodźców, a wcześniej wobec masowej imigracji zarobkowej z Ukrainy. Decyzje dotyczące tej tak ważnej sfery życia społecznego podejmowane są albo ad hoc bez zrozumienia ich długofalowych skutków, albo też, jeżeli cele zostały wyznaczone, to nie ogłoszono ich publicznie, zapewne w przewidywaniu oporu i braku zgody opinii publicznej na ich realizację.

Analiza skutków podejmowanych decyzji wskazywałaby, że faktycznym kierunkiem prowadzonej obecnie polityki jest przebudowa struktury etnicznej kraju. Wskazuje na to

nieograniczona w żaden sposób skala migracji ekonomicznej z Ukrainy, bezwarunkowe otwarcie na uchodźców oraz polityka osiedlania, aklimatyzowania i osvajania ich z realiami polskiego życia społecznego, jakby obliczona na zachęcenie ich do pozostania. Jako jedno z największych zagrożeń należy ocenić „zaszycie” w istniejących obecnie regulacjach, takich jak ustawa o pomocy uchodźcom czy ustawa o obywatelstwie, dróg do masowej i automatycznej legalizacji i przedłużania pobytu oraz ostatecznie uzyskania obywatelstwa w ciągu zaledwie kilku lat przez miliony przybyszów z Ukrainy. Bez względu na to, czy jest to wynikiem krótkowzroczności, czy też świadomym działaniem, należy pilnie podjąć czynności, które oddalą tę perspektywę.

CZĘŚĆ III

OBSZARY ZAGROŻEŃ

Masowa imigracja oraz masowy napływ uchodźców, w doświadczeniach naszego kraju masowa imigracja z Ukrainy, stwarzają szereg zagrożeń natury krótkookresowej, ale przede wszystkim długookresowej. Wiążą się one ze sferami: ekonomiczną, zdrowotną, kwestiami dostępu do usług społecznych, zagadnieniami bezpieczeństwa państwa, jego spójności i zachowania tożsamości kulturowej. Prawidłowa identyfikacja tych zagrożeń jest pierwszym krokiem w kierunku podjęcia działań zaradczych. Pokróctce sygnalizujemy najistotniejsze.

Zagrożenia ekonomiczne i fiskalne

Utrzymanie uchodźców wiąże się z idącymi w dziesiątki miliardów złotych rocznie kosztami obciążającymi finanse publiczne. Jedynie objęcie ok. 700 tys. dzieci ukraińskich programem 500+ to dodatkowe wydatki rządu 4 mld zł rocznie. Koszty te są mało transparentne, gdyż rozłożone są jako części budżetów poszczególnych resortów i instytucji. Co do zasady, postulujemy, by pomoc udzielana uchodźcom była:

- **Racjonalna i jednostkowa.** Oznacza to przyznawanie ochrony i specjalnego statusu osobom faktycznie tego potrzebującym, a nie

wszystkim obywatelom Ukrainy wyrażającym takie zapotrzebowanie. Sytuacja każdej osoby powinna być rozpatrywana indywidualnie, i to w dwóch płaszczyznach: faktycznego zagrożenia życia – jako kryterium prawa do ochrony, oraz faktycznej sytuacji materialnej – jako kryterium przyznawania świadczeń.

- **Ograniczona.** Celem pomocy finansowej i materialnej powinno być ratowanie życia, a nie ratowanie poziomu życia. Stąd pomoc powinna być zarówno ograniczona w czasie, jak i pod względem jej wysokości minimalna. Człowieka rzeczywiście ratującego życie zadowolili minimum. Nadmierne rozszerzanie świadczeń stanowi jedynie zachętę dla migrantów ekonomicznych. Obserwowany olbrzymi popyt ze strony tzw. uchodźców na fabrycznie nowe samochody jest jasnym sygnałem, że część pomocy może być kierowana do osób, które jej nie potrzebują. Nie ma powodów, by niezamożni Polacy finansowali zbytki osób majątnych, tylko dlatego, że te legitymują się paszportem odpowiedniego kraju.

- **Transparentna.** Świadczenia dla uchodźców powinny być w postaci dedykowanej (tak jak jednorazowe świadczenia 300 zł). Pozwoli to na lepszą ocenę skutków finansowych pomocy, a co nie mniej ważne, będzie zapobiegać integrowaniu

uchodźców w polskim systemie świadczeń społecznych, co mogłoby stanowić dla nich zachętę do migracji socjalnej.

Kwestie bezpieczeństwa publicznego i przestępczości

Poziom przestępczości na Ukrainie, a w szczególności przestępstw najcięższych, jest wielokrotnie wyższy niż w Polsce. Na przykład, według danych biura ONZ ds. Przestępczości, liczba zabójstw na Ukrainie jest 8-10 razy wyższa niż w Polsce². Obecnie dochodzi do tego ryzyko przemytu szeroko dostępnej na Ukrainie broni.

Należy zwrócić uwagę, że dotąd mężczyźni, w związku z wydanym przez władze ukraińskie zakazem opuszczania przez nich kraju, stanowią mniejszość wśród przybyłych po 24 lutego br. do Polski. Potencjalny przyjazd wielu kolejnych mężczyzn, licznych Ukraińców ze świeżym doświadczeniem bojowym i nawykłych do przemocy, oznaczałby najprawdopodobniej eksplozję przestępczości i przemocy na ulicach

² Dane za rok 2017, ostatni, w którym były dostępne dla obydwu krajów: Polska 287 morderstw (international homicides), Ukraina: 2751. The United Nations Office on Drugs and Crime, <https://dataunodc.un.org/content/homicide-country-data> (dostęp: 30.04.2022).

polских miast. Dlatego władze RP już dziś powinny przygotować procedury służące do natychmiastowego przywrócenia kontroli granicznych, zamknięcia granicy i zawieszenia udzielania ochrony w przypadku, gdyby zakaz opuszczania Ukrainy przez mężczyzn objętych obowiązkiem służby wojskowej miał być zniesiony.

Wypieranie Polaków z rynku pracy i rynku mieszkaniowego

Zagadnienie to, jak dotąd, związane jest bardziej z poprzednią fazą imigracji zarobkowej, a w mniejszym stopniu z przybyciem tzw. uchodźców. Tym niemniej i obecnie docierają sygnały o tym, że w niektórych firmach zwalniani są dotychczasowi pracownicy, by stworzyć miejsce dla przybyszów (czy to z powodu niższych wymagań płacowych, czy dotacji publicznych do ich zatrudnienia). Takie sytuacje to przejaw pogwałcenia zasady solidarności, szyderstwo z deklarowanego niegdyś przez partię rządzącą sloganu „Warto być Polakiem”.

Wszelkie przejawy dyskryminacji Polaków na rynku pracy powinny być ustawowo zakazane. Co istotniejsze, państwo nie może stwarzać

mechanizmów, które motywują przedsiębiorców do podejmowania takich działań, na przykład poprzez specjalne dotacje dla firm zatrudniających obcokrajowców czy uchodźców.

Wobec zbliżającego się gwałtownego spowolnienia gospodarczego, kwestie związane z zachowaniem przez Polaków ich miejsc pracy będą szczególnie istotne.

Obciążenie systemów: ochrony zdrowia i oświatowego

Przybycie w krótkim czasie do Polski 1.5-2 milionów nowych osób oznacza poważne zwiększenie obciążenia systemów społecznych – służby zdrowia i oświatowego. O ile częściowo zwiększone zapotrzebowanie na usługi z tego zakresu można pokryć kosztem zwiększenia nakładów finansowych, to w dłuższym czasie oraz w najbardziej obciążonych lokalizacjach, gdy pojawią się braki kadrowe, dodatkowy napływ pieniędzy niewiele pomoże.

Udzielanie pomocy zawsze odbywa się kosztem obywateli RP, i to w dwojakim sensie. Po pierwsze, płacą oni za nią z publicznej kiesy. Po drugie, obecność przybyszów prowadzi do obniżenia jakości usług publicznych i zmniejsza

ich dostępność. Jeżeli na przykład przyznajemy Ukraińcom prawo do korzystania z systemu oświatowego lub służby zdrowia, to z jednej strony ponosimy tego dodatkowe koszty jako podatnicy, a z drugiej doznajemy niedogodności, gdy zwiększa się liczba uczniów w klasie lub wydłuża kolejka po poradę specjalisty. Postulat, by pomoc uchodźcom nie odbywała się w ogóle kosztem Polaków byłby więc nierealistyczny. Jednak czymś nie do zaakceptowania jest, po pierwsze dyskryminowanie obywateli polskich w stosunku do obywateli Ukrainy, po drugie nie wywiązywanie się państwa z elementarnych obowiązków wobec Polaków, wskutek nadmiernej pomocy obcym. Tak więc, w sferze społecznej pomagajmy, ale zachowując zasadę sprawiedliwości oraz chroniąc podstawowe potrzeby Polaków. Tak jak jest w naszym życiu prywatnym: pomagajmy na tyle, na ile rozsądnie jesteśmy w stanie.

Doniesienia na temat nieprawidłowości w sferze socjalnej płyną z całego kraju. Są to sytuacje, gdy obywatele Ukrainy korzystają bezpłatnie z odpłatnych usług lub, gdy w związku ze swoim statusem prawnym, forowani są na czoło kolejki (przyjęć do przedszkola czy poradę u specjalisty). Oburzenie osób, które podobnych sytuacji doświadczają jest w pełni uzasadnione,

łamane są bowiem w ten sposób zasady, które nie wszyscy umiemy nazwać, ale które większość z nas intuicyjnie wyczuwa. PiS posługiwał się hasłem „Warto być Polakiem”. Obecna praktyka często pozostaje w jaskrawej z tym sloganem sprzeczności.

SŁUŻBA ZDROWIA

Rozsądna skala pomocy w sferze służby zdrowia oznacza co najwyżej równy, ale nigdy nie uprzywilejowany dostęp do niej dla uchodźców. W obszarach najbardziej newralgicznych, gdzie chodzi o procedury ratujące życie, a czas oczekiwania na nie jest temu życiu zagrażający, należałoby rozważyć odsyłanie uchodźców, którzy z pomocy medycznej mogliby korzystać na terenach Ukrainy nieobjętych działaniami wojennymi (np. we Lwowie, Kijowie), bądź korzystając z gościnności innych, zamożniejszych od Polski krajów. Osobom ciężko chorym, wymagającym tego typu opieki, o ile to możliwe, już na granicy należy jasno komunikować potencjalnie ograniczony dostęp do zasobów polskiej służby zdrowia.

OŚWIATA

Z wielu miejsc pojawiają się sygnały o tym, że przepelnione uchodźcami placówki odmawiają przyjmowania polskich dzieci i uczniów, na przykład w sytuacji, gdy ich rodzice zmienili miejsce zamieszkania. Podobne przypadki nie mogą się zdarzać i oznaczają, że pomagamy ponad miarę. Nie może być tak, że polskie dzieci są krzywdzone ze względu na przybyszów. By temu zaradzić, postulujemy obok uchwalenia ustawy antidyskryminacyjnej chroniącej Polaków, powołanie odrębnego, tymczasowego systemu szkolnictwa dla uchodźców.

Polskie dzieci wciąż borykają się ze skutkami długotrwałego zdalnego nauczania, nie możemy narażać ich na dalsze obniżenie jakości edukacji. Z drugiej strony, dzieci ukraińskie nie znają języka polskiego i dotąd uczyły się według innych programów. Mając to na uwadze oraz kierując się jako naczelną zasadą dążeniem do powrotu uchodźców na Ukrainę, proponujemy utworzenie odrębnego, tymczasowego systemu edukacyjnego dla uchodźców. Mógłby on działać w modelu nauczania zdalnego i/lub z wykorzystaniem w godzinach popołudniowych bądź wieczornych lokali polskich szkół, ale instytucjonalnie

i programowo odrębnego. Nauczanie mogłoby być prowadzone przez personel ukraiński według programów krajowych, przy zakazie gloryfikowania przez nauczycieli zbrodniczych ludobójców Polaków i ich ideologii. Ze względu na duży udział ludności rosyjskojęzycznej wśród uchodźców, należałoby także, organizując szkolnictwo tymczasowe, zagwarantować równy dostęp do nauczania w obydwu językach, to jest ukraińskim i rosyjskim, tak by uwzględnić poczucie tożsamości przybyszów, w zgodzie z Polskim interesem narodowym.

Zagrożenia zdrowotne

W ostatnich dwóch latach państwo polskie stosowało szereg środków ograniczających wolności obywatelskie w imię ochrony zdrowia. Można tu wymienić: nakaz noszenia maseczek, limity osób w miejscach publicznych, w sklepach i wewnątrz świątyń. Tym bardziej dziwi pobłażliwy stosunek władz do znanych i udokumentowanych zagrożeń zdrowia publicznego związanych z przyjazdem do Polski najpierw migrantów, a obecnie uchodźców z Ukrainy. Stan zdrowia przyjezdnych jest wynikiem zagrożeń epidemicznych w ich ojczyźnie, które są dobrze

rozpoznane. Do najważniejszych z nich należy epidemia HIV/AIDS oraz gruźlica. Według danych WHO na Ukrainie około 260 000 osób jest zarażonych AIDS, corocznie około 3 100 osób umiera, a kolejne 9 300 jest infekowanych³. Z kolei występowanie gruźlicy jest na Ukrainie około siedem razy częstsze niż w Polsce, nasz wschodni sąsiad znajduje się na liście krajów obserwowanych (watch list) WHO ze względu na występowanie gruźlicy odpornej na leczenie (MDR/RR-TB)⁴. Zakładając podobny stopień występowania tych chorób u przybyszów ukraińskich w Polsce, możemy przypuszczać, że mamy do czynienia z napływem kilkudziesięciu tysięcy osób chorych na AIDS oraz kilku tysięcy dotkniętymi gruźlicą, w tym odporną na antybiotyki.

Polaków zachęcano, by przyjmowali Ukraińców pod swój dach, do swoich rodzin, nie informując szeroko o istnieniu tego rodzaju zagrożeń. Miliony kobiet, dzieci, osób starszych, personelu służby zdrowia, narażonych zostało potencjalnie na poważne konsekwencje wynikające

3 Dane za rok 2020, UN AIDS DATA 2021, https://www.unaids.org/sites/default/files/media_asset/JC3032_AIDS_Data_book_2021_En.pdf, s. 386.

4 Dane z bazy WHO <https://www.who.int/data/gho/data/indicators/>, Global Tuberculosis Report 2021, Geneva: World Health Organization, 2021 <https://apps.who.int/iris/rest/bitstreams/1379788/retrieve> (dostęp: 08.06.2022).

z takiego lekceważącego bezpieczeństwa zdrowotne podejścia. Władze RP powinny chociażby monitorować i izolować osoby ubiegające się o ochronę, w sytuacji, gdy zagrażają one zdrowiu publicznemu. Wymóg informowania opinii publicznej, a szczególnie personelu służby zdrowia o potencjalnych zagrożeniach oraz wprowadzenie odpowiednich systemów ochrony zdrowia publicznego, poczynając od kontroli stanu zdrowia przyjeżdżających na granicy – to postulaty minimum.

Erozja struktury etniczno-kulturowej

Narody są kowalami, a bywa, że tragarzami lub grabarzami – własnego losu. Polska po drugiej wojnie światowej, kosztem ogromnych ofiar i wskutek procesów, na które miała niewielki wpływ, stała się państwem monoetnicznym, ze znikomym udziałem mniejszości. Jednolita struktura etniczna jest w dzisiejszym świecie, pośród państw rozrywanych konfliktami etnicznymi, religijnymi i rasowymi, fundamentem stabilności państwa, gwarancją bezpieczeństwa Polaków, jak też najważniejszą przewagą konkurencyjną naszego kraju.

Doświadczenia krajów takich jak Szwecja, Francja, Niemcy czy Wielka Brytania pokazują, że masowa imigracja i rozwój społeczeństw równoległych według modelu wielokulturowości prowadzi ostatecznie do podziałów, wzrostu przestępczości, spadku poczucia bezpieczeństwa, tworzenia stref „no go”, gdzie zanika realna suwerenność danego państwa.

Dla Polski bliskim przykładem może być Francja, która przyjęła w ciągu ostatnich sześciu dekad miliony imigrantów z krajów Arabskich, a w szczególności z krajów Maghrebu. Otwarcie Francji na tę imigrację wynikało po części z błędnego poczucia historycznej i kulturowej bliskości, gdyż byli to przybysze z ziem należących niegdyś do Francji, często znający język francuski. Tym, czym dla Polski są kresy wschodnie, dla Francji były jej „kresy południowe”. Podobnie, w dzisiejszej Polsce związki historyczne czy łatwość kontaktu językowego brane są za przesłankę rzekomej bliskości kulturowej. W przypadku Francji owoce takiej polityki dojrzewały przez pokolenia, lecz dziś możemy dostrzec już ich negatywne konsekwencje. Nasza rzekoma bliskość z Ukraińcami może okazać się podobną do francuskiej mrzonką, ignorującą odmienny charakter kultury, którą zarówno

Feliks Koneczny, jak Samuel Huntington zaliczali do innego niż polski kręgu cywilizacyjnego.

Ukraina, ze specyficzną kulturą, nawet uwzględniając jej antypolonizm, pozostaje ciągle naszym sąsiadem. Potencjalnie, na przykład wobec zagrożenia ze wschodu, może oczywiście być naszym sojusznikiem czy partnerem. Tym niemniej, przenoszenie konfliktów kulturowych na ziemię etnicznie i historycznie polskie nie wydaje się ani konieczne, ani tym bardziej pożądane w jakimkolwiek, nawet najbliższym układzie sojuszniczym. Stąd celem nadrzędnym wszelkich działań wobec obecnie przebywających na terenie RP Ukraińców powinna być ich ostateczna repatriacja.

Ukrainizacja przestrzeni publicznej, model państwa dwunarodowego

Wbrew dominującemu w Unii Europejskiej przekazowi, istnienie licznych mniejszości, nawet wtedy, gdy należą one do tego samego kręgu cywilizacyjnego, często prowadzi do konfliktów oraz wrogości. Przykładem mogą być choćby stosunki Ukrainy z jej własnymi mniejszościami, w tym rosyjską czy węgierską, napięcia między

mniejszościami rosyjskimi a narodowościami dominującymi w krajach bałtyckich i dyskryminacja Polaków na Litwie.

W przypadku relacji polsko-ukraińskich mamy dodatkowo do czynienia z dwoma narodami o odmiennych korzeniach kulturowych i krwawej historii konfliktów. Co więcej, Ukraina współczesna buduje swą tożsamość i politykę historyczną w oparciu o antypolonizm, a szerzej o skrajnie szowinistyczną narrację⁵. Naiwnością i krótkowzrocznością byłoby oczekiwanie harmonijnego współistnienia z Ukraińcami w Polsce w sytuacji, gdy mogliby oni ukonstytuować się jako druga narodowość z wszelkimi językowymi, edukacyjnymi i politycznymi pretensjami do dzielenia suwerenności, jakie z tego wynikają.

Stąd też racją stanu Polski jest przeciwdziałanie, po pierwsze dalszemu napływowi Ukraińców, po drugie skuteczne uniemożliwienie im zajęcia pozycji mniejszości narodowej pod względem prawnym i wysuwania związanych z nią pozycją pretensji czy roszczeń.

5 Zob. np. Mazur G. (2016), Rozważania nad kwestią tradycji skrajnie nacjonalistycznych ruchów w polityce historycznej współczesnej Ukrainy: zarys problematyki, *Europa Orientalis. Studia z dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich* (7).

Należy podkreślić, że według ustawodawstwa większości państw europejskich zgodnego z Konwencją ramową o ochronie mniejszości narodowych Rady Europy, status mniejszości narodowej mają zazwyczaj grupy od dawna zamieszkujące dany kraj. Odmawia się takiego statusu nowym przybyszom, nawet jeśli są liczni. W polskiej ustawie jednym z warunków uznania za mniejszość jest, aby grupa od 100 lat przebywała na terenie RP. Podobnie na przykład w Niemczech status mniejszości przysługuje niewielkim grupom Duńczyków czy Serbów Łużyckich, a nie przysługuje Turkom, niedawnym migrantom zarobkowym.

W Polsce mamy obecnie do czynienia z niesłychanie niebezpieczną sytuacją nieadekwatności prawa o mniejszościach do realnej sytuacji społecznej. Wymaga ona pilnie podjęcia działań legislacyjnych. Ukraińcy uznawani są obecnie w Polsce za mniejszość narodową, ze względu na historyczną obecność, która dotyczy zaledwie 51 tys. osób⁶. Faktycznie jednak 97% Ukraińców przebywających w kraju to przybysze zupełnie nowi. Istnieje uzasadnione ryzyko, że prawa mniejszości wynikające z ich historycznego statusu (odrębne szkolnictwo,

⁶ Według danych spisu powszechnego z 2011 r.

podwójne nazwy ulic itp.) będą wykorzystywane w związku z roszczeniami nowoprzybyłych, co sprzeczne jest z naszym interesem narodowym i z duchem naszej ustawy o mniejszościach oraz praktyki europejskiej w tym zakresie. Postulujemy więc niezwłoczną nowelizację ustawy o mniejszościach tak, by Ukraińcy (a także Białorusini i Rosjanie) utracili ze względu na przewagę wśród nich niedawnych migrantów zarobkowych prawa mniejszości narodowej. Jest to jedno z kluczowych zadań, które należy wykonać dla zabezpieczenia długofalowego bezpieczeństwa i spójności Rzeczypospolitej Polskiej.

CZĘŚĆ IV

PLAN DZIAŁAŃ – PROPOZYCJE LEGISLACYJNE

Dla osiągnięcia zakładanych celów, zgodnie z deklarowanymi zasadami i hierarchią priorytetów, proponujemy następujące, konkretne inicjatywy ustawodawcze:

- Nowelizacja ustawy o pomocy uchodźcom z Ukrainy, określająca jasno zarówno cel, jak i zakres pomocy oraz ograniczająca zakres ochrony i pole dla nadużyć. Stworzenie odrębnego systemu pomocy socjalnej dla uchodźców. Zamknięcie furtki legislacyjnej do ubiegania się o prawo pobytu.
- Ustawowa ochrona praw do decydowania o własnym domostwie osób, które udzieliły gościny uchodźcom.
- Uchwalenie ustawy antydyskryminacyjnej „Warto być Polakiem”, chroniącej prawa obecnych obywateli RP, a w szczególności penalizującej pojawiające się praktyki ich dyskryminowania w sferach służby zdrowia, edukacji, zatrudnienia.
- Nowelizacja ustawy o obywatelstwie, zaostrzająca kryteria jego nadawania, w szczególności wobec uchodźców.
- Nowelizacja ustawy o mniejszościach narodowych, zmieniająca status i prawa Ukraińców zgodnie ze stanem faktycznym.

- Nowela konstytucji i ustawy o obywatelstwie gwarantująca lojalność osób, które uzyskały obywatelstwo.

Proponowane zmiany ustawowe, ich sens oraz uzasadnienie konieczności ich dokonania prezentowane są poniżej.

Nowa ustawa o pomocy uchodźcom z Ukrainy

Obecne regulacje całkowicie otwierają polsko-ukraińską granicę. Przekroczyć ją może każdy, nie tylko osoby, które ubiegają się o status uchodźcy, a otrzymać ów status także może każdy chętny. W praktyce ruchu osobowego granica z Ukrainą nie istnieje. Brakuje mechanizmów kontroli, nie ma odrębnego systemu świadczeń dla uchodźców. Proponowana nowa ustawa o pomocy uchodźcom powinna zaradzić tym największym problemom obecnego systemu, w szczególności poprzez:

- wprowadzenie procedury ubiegania się o status uchodźcy w momencie przekraczania granicy;
- rozpatrywanie każdego przypadku indywidualnie, w zależności np. od miejsca

zamieszkania i obecnego stanu działań bojowych na terenie Ukrainy;

- stworzenie odrębnego systemu pomocy materialnej dla uchodźców, przy jednoczesnym ukróceniu praktyki włączania ich w polskie systemy opieki i zasiłków (np. 500+ czy kapitał rodzicielski);
- weryfikacja stanu majątkowego jako podstawa wysokości udzielanych świadczeń;
- zapobieganie nadużyciom systemu zasiłków, np. poprzez osobisty odbiór świadczeń w gotówce;
- zamknięcie obecnej furtki legislacyjnej do uzyskiwanie prawa pobytu.

Ponadto, w ruchu z Ukrainą odrębnymi regulacjami powinien być przywrócony system wizowy i powinna zostać radykalnie ograniczona liczba nowych zezwoleń na pobyt.

Ochrona praw osób udzielających gościny uchodźcom

Tysiące polskich rodzin przyjęło pod swój dach uchodźców z Ukrainy, biorąc na siebie ryzyko związane z pobytem nieznanym im ludzi we własnym domu. Podjęli ryzyko związane z charak-

terem nie znanych im gości, podjęli ryzyko ekonomiczne związane z ich ewentualnym utrzymaniem lub wsparciem. Nikt w momencie wybuchu konfliktu nie wiedział, jak długo on potrwa, kiedy i jak się zakończy, jak długi stanie się pobyt gości. Nie wiemy tego i dziś.

Ze strony państwa polskiego należy się tym osobom nie tylko wdzięczność, ale przede wszystkim konkretne wsparcie i ochrona, gdy będą, z takich czy innych powodów, chciały zrezygnować z udzielania dalszej gościny. Jeśli uczynią to dziś, po kilku miesiącach dzielenia własnej przestrzeni z przybyszami, to zarówno ze strony owych gości, jak i państwa polskiego, które do ich przyjęcia namawiało, należy się najwyższa wdzięczność i podziękowanie za czas i środki, które już ofiarowały. A przede wszystkim należy im się ochrona ich praw: prawa do decydowania o własnym domu, o własnym majątku, o własnym życiu. Stąd konieczna jest nowelizacja przepisów (umieszczonych w nowej ustawie o uchodźcach lub pomiędzy innymi regulacjami związanymi z ochroną lokatorów), dająca nieograniczone i bezwarunkowe prawo natychmiastowego wymówienia uchodźcom kwatery, bez podawania przyczyn, a z zachowaniem jedynie minimalnego okresu wypowiedzenia (np. jeden lub dwa tygodnie). Państwo powinno

zarówno zagwarantować pomoc w ewentualnych eksmisjach, jak też z drugiej strony przygotować punkty pobytu dla ukraińskich przybyszów wykwaterowanych z prywatnych mieszkań.

Ustawa antydyskryminacyjna „Warto być Polakiem”

Praktyki dyskryminujące Polaków ze względu na narodowość czy obywatelstwo są perwersyjnym odwróceniem sensu bytu państwa polskiego, złamaniem zasady solidarności, są budzącym sprzeciw pogwałceniem zasad sprawiedliwości. Doświadczenia państw Zachodniej Europy czy Ameryki Północnej pokazują, że praktyki dyskryminujące większości (etniczne, seksualne) stają się obecnie normą. Stąd potrzeba wczesnego reagowania, by tych niezwykle szkodliwych wzorców nie przenosić na nasz grunt oraz propozycja jednej ustawy porządkującej te kwestie i penalizującej stosowanie w Polsce wszelkich procedur dyskryminujących obywateli Polskich lub osoby narodowości polskiej. Ustawa ta w szczególności miałaby za cel:

- delegalizację praktyk, takich jak: preferencyjny dostęp lub mniejsze niż dla Polaków koszty usług zdrowotnych, edukacyjnych i mieszkaniowych dla cudzoziemców;

- zakaz przyznawania, także na poziomie samorządowym, preferencyjnych dotacji dla firm, szkół, uczelni wyższych, związanych z obywatelstwem/narodowością pracowników, uczniów, studentów, a prowadzących do dyskryminowania obywateli polskich;
- uniemożliwienie dyskryminacji w procesie rekrutacji ze względu na obywatelstwo polskie lub polską narodowość;
- jasne zdefiniowanie, że wszelka pomoc socjalna, zasiłki, dodatki związane z wychowaniem dzieci i tym podobne świadczenia przysługują jedynie obywatelom RP, a pomoc uchodźcom jest regulowana odrębnie.

Ustawa odnosiłaby się także do obecnej praktyki podwójnych standardów, wymogów wyższych dla obywateli RP, niższych dla obywateli Ukrainy, na przykład w szkolnictwie czy służbie zdrowia, co w praktyce jest zarówno dyskryminacją obywateli polskich, jak i obniżaniem poziomu usług edukacyjnych i medycznych. Chodzi tu o takie przywileje, jak wydłużony czas zdawania egzaminów czy inne kryteria oceny w przypadku uczniów i studentów z Ukrainy, lub wprowadzanie przyspieszonych, nieadekwatnych w wymiarze godzinowym i merytorycznym kursów językowych dla lekarzy, które powodują, że Ukrainiec z tytu-

łem i uprawnieniami lekarza medycyny nie jest w stanie komunikować się ani ze swoimi współpracownikami, ani z pacjentami. Obok wymiaru moralnego – dyskryminacji Polaków w Polsce – są to praktyki psujące państwo i potencjalnie zagrażające życiu obywateli.

Nowelizacja przepisów o obywatelstwie

Dla powstrzymania procesu erozji struktury etnicznej kraju uznajemy za niezbędną nowelizację Ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim w kierunku zaostrenia kryteriów przyznawania obywatelstwa. Proponowane zmiany będą czytelnym sygnałem dla potencjalnych imigrantów, by rozważyli raczej inne niż Polska miejsce budowania swojego przyszłego życia, przy jednoczesnym pozostawieniu otwartej drogi dla osób prawdziwie ceniących polskość i utożsamiających się z tradycyjnymi polskimi wartościami.

Szczególnie pilne ze względu na obecną sytuację jest podniesienie wymogów związanych z uznaniem za obywatela w stosunku do uchodźców (art. 30. 1. podpunkt 3).

Wymogi związane z uznaniem za obywatela powinny zmienić się w kierunku:

- zwiększenia do 10 lat wymaganego okresu minimalnego nieprzerwanego przebywania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- postawienia ścisłych wymogów językowych;
- zaostrzenia warunku samodzielności ekonomicznej: długiego okresu stabilnego zatrudnienia (90% czasu w ciągu ostatnich 5 lat pobytu);
- warunku niekaralności;
- złożenia deklaracji o chęci przyjęcia kultury polskiej i polskiego systemu wartości, w tym akceptacji dla wartości chrześcijańskich;
- w przypadku obywateli Ukrainy i osób deklarujących narodowość ukraińską: wymóg deklaracji potępienia zbrodniczej tradycji Bandery, OUN, UPA i zobowiązanie do niepodejmowania aktywności wiążących się z szerzeniem owych zbrodniczych ideologii.

W uzupełnieniu tych zmian, by zagwarantować lojalność przynajmniej pierwszego pokolenia migrantów, należałoby rozważyć wprowadzenie kary utraty obywatelstwa dla osób, które otrzymały je w trybie nadania lub uznania, w momencie, gdyby złamały one deklaracje lojalności wobec Polski i/lub dopuściły się ciężkich przestępstw.

Nowelizacja ustawy o mniejszościach narodowych

Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym wymienia Ukraińców (art. 2.2) jako jedną z oficjalnie uznanych mniejszości narodowych. Jednocześnie Ustawa, definiując pojęcie mniejszości, wymaga, by „jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od conajmniej 100 lat”. Jest to spójne zarówno z regulacjami Rady Europy, jak i tymi przyjętymi w innych państwach, na przykład w Niemczech.

Według ostatnich dostępnych danych, w Polsce w 2011 r. narodowość ukraińską zadeklarowało 51 tys. osób. Tymczasem w Polsce przebywają miliony nowych przybyszów z Ukrainy. Stąd potrzeba nowelizacji ustawy tak, by dostosować ją do realnej sytuacji, gdy ponad 97% Ukraińców to niedawni imigranci, co zresztą zgodne jest z duchem i praktyką europejską w tej dziedzinie.

Status mniejszości narodowej, zupełnie do rzeczywistej sytuacji większości Ukraińców w Polsce nieadekwatny, dawałby im bardzo szerokie możliwości, związane np. z organizacją

szkolnictwa, dwujęzycznością w wybranych gminach (co mogłoby potencjalnie dotyczyć większości dużych miast), organizowaniem się na poziomie politycznym, dostępu do publicznego finansowania itp. Wszystko to, w połączeniu z liczebnością tej grupy, groziłoby tworzeniem paralelnych struktur w poprzek państwa polskiego, realizując scenariusz państwa dwunarodowego.

W związku z powyższym, istnieje pilna potrzeba modyfikacji ww. Ustawy poprzez wykreślenie Ukraińców ze spisu uznawanych mniejszości historycznych. Z tych samych powodów w ramach proponowanej nowelizacji należałoby także wykreślić Białorusinów i Rosjan (kilkanaście do kilkudziesięciu procent przybyszów z Ukrainy może identyfikować się jako Rosjanie).

Proponowane zmiany mogą zapewne spotkać się z oporem środowisk ukraińskich lub politycznego establishmentu Ukrainy. Warto więc zwrócić uwagę na następujące fakty:

- Podobne regulacje, chroniące kraj przyjmujący migrantów, poprzez zawężenie pojęcia mniejszości do mniejszości historycznych, są zgodne z regulacjami i praktyką europejską, obowiązują na przykład w Niemczech – stąd

choćby odmowa nadania Polakom prawa mniejszości w tym kraju.

- Rozpoznanie i ochrona mniejszości jest suwerenną decyzją danego państwa. Przykładowo Francja umowy ramowej nie podpisała, mniejszości narodowe nie są tam oficjalnie uznawane. Z kolei kilka innych krajów europejskich umowy ramowej nie ratyfikowało.
- Polityka narodowościowa samej Ukrainy jest nieprzyjazna wobec mniejszości, gdyż nie zabezpiecza ich interesów. Oprócz tzw. narodów rdzennych, jak Tatarzy i Karaimi, inne narodowości nie są tam oficjalnie uznawane, nie mają też żadnych przywilejów. To podejście motywowane jest koniecznością ochrony interesów, języka i kultury ukraińskiej. W sytuacji, gdy w konsekwencji powyższego polska mniejszość na Ukrainie statusu specjalnego nie posiada, wszelkie zarzuty wobec proponowanych zmian ze strony środowisk ukraińskich byłyby hipokryzją.

Może też pojawić się argument, że obecny czas, gdy trwa wojna, nie jest właściwy do podejmowania podobnych działań legislacyjnych, lub że mogą one urazić naszych ukraińskich partnerów. Po pierwsze, władze Ukrainy same postępują

niezwykle asertywnie w obronie własnych interesów: warto w tym kontekście przypomnieć niedawny szantaż wobec Polski, mający wymusić nowe limity przewozowe, czy próby przejęcia przez rząd w Kijowie dostaw brytyjskich czołgów dla Wojska Polskiego, mających być formą częściowej rekompensaty za czołgi przekazane Ukrainie. Po drugie, jeśli takie zmiany legislacyjne spotkałyby się z oporem władz Ukrainy teraz, gdy zależy im na pomocy ze strony Rzeczypospolitej Polskiej, to o ile trudniejsze będzie przeprowadzenie ich, gdy zależność ta zmniejszy się, powiedzmy, wskutek zakończenia konfliktu? Działać dla dobra Polski trzeba niezwłocznie i zdecydowanie.

PROPONOWANE POSTULATY –

PODSUMOWANIE

Przywrócenie efektywnej kontroli granicy:

- kwalifikowana, warunkowa pomoc dla uchodźców;
- ochrona przed importem przestępczości, przenikaniem broni;
- ochrona epidemiczna (HIV-AIDS, gruźlica) przygotowanie do natychmiastowego zamknięcia granicy w razie zniesienia zakazu opuszczania Ukrainy przez mężczyzn w wieku poborowym;

Ochrona równowagi fiskalnej, poziomu życia Polaków:

- udzielanie statusu uchodźcy i praw do świadczeń indywidualnie, np. w zależności od zamieszkania w strefie objętej działaniami wojennymi;
- odrębny dla uchodźców system świadczeń, gwarantujący ich transparentność;
- minimalny poziom pomocy uchodźcom, według zasady: chronimy życie, a nie poziom życia;
- bezzwłoczne wypowiedzenie niezwykle szkodliwej umowy emerytalnej z Ukrainą.

Ochrona praw Polaków:

- przeciwdziałanie dyskryminacji Polaków w sferach edukacji, służby zdrowia, zatrudnienia;
- ochrona standardów nauczania polskich dzieci: odrębny system edukacyjny dla uchodźców, gwarancja miejsc dla dzieci polskich obywateli;
- ochrona praw pacjentów w sferze procedur ratujących życie: ograniczenie dostępu uchodźców do krytycznych procedur medycznych, gdy czas oczekiwania jest nadmierny;
- wprowadzenie prawa do wymówienia kwatery uchodźcom bez podawania powodów przez rodziny udzielające im gościny;

Ochrona tożsamości kraju i suwerenności narodowej:

- działania nakierowane na powrót uchodźców, a nie na ich integrację i osiedlenie;
- zamknięcie prawnych dróg przedłużania i legalizacji pobytu;
- zagwarantowanie ustawowej ochrony przed szerzeniem antypolskiej, szowinistycznej

- ideologii OUN-UPA i kultu zbrodniarzy, takich jak Bandera;
- zakaz wjazdu dla osób propagujących ww. ideologie (np. weterani jednostek faszystowskich, takich jak Azov, promotorzy upamiętnień Bandery);
 - zaostrzenie kryteriów udzielania prawa pobytu i nadawania obywatelstwa;
 - nowelizacja listy uznawanych mniejszości narodowych; wykreślenie z niej Ukraińców (a także Białorusinów i Rosjan).

ZESPÓŁ EKSPERTÓW „KORONY”
WARSZAWA, LIPIEC 2022
konfederacijakoronypolskiej.pl

